Sygn. akt I Ca 69/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Eugeniusz Dąbrowski Wiesława Kozikowska
Protokolant:	Ewa Miciura

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko D. Z.

o zamianę dożywocia na rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie

z dnia 8 listopada 2017 r. sygn. akt I C 99/17

I. apelację oddala;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Wiesława Kozikowska Włodzimierz Wójcicki Eugeniusz Dąbrowski

I Ca 69/18

UZASADNIENIE

Powód J. Z. wystąpił z pozwem przeciwko D. Z., o zamianę świadczeń z tytułu umowy dożywocia na rentę w kwotach po 1.500 zł miesięcznie płatnych od dnia wniesienia pozwu do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę, oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 54.000 zł odszkodowania, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany kilka miesięcy po zawarciu małżeństwa przestał się wywiązywać z obowiązków, wynikających z umowy dożywocia, co trwa od ponad 3 lat. Stosunki rodzinne pogorszyły się, konflikt istnieje nadal, a dodatkowo pozwany i jego żona źle się do powoda odnoszą.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako niezasadnego i alternatywnie w przypadku uznania powództwa co do zasady zamianę uprawnień z tytułu dożywocia w zakresie wyżywienia, ubrania, odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie na rentę w kwocie 350 zł m-cznie. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie zamieszkuje w miejscu ustanowienia służebności, wyprowadził się do swego brata z własnej woli. W miejscu ustanowienia służebności mieszkania, mieszka żona powoda. Powód dobrowolnie zrezygnował ze świadczeń. Istnieje też nadal możliwość styczności między stronami. Zdaniem pozwanego, przyczyną wyprowadzki powoda może być jego konflikt z żoną.

Sąd Rejonowy w Zambrowie wyrokiem z dnia 08 listopada 2017 r., sygn. akt I C 99/17 oddalił powództwo; odstąpił od obciążania powoda J. Z. kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego D. Z.; obciążył powoda J. Z. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w całości, a ich szczegółowe obliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł w tak ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 13 stycznia 2011 r. w Kancelarii Notarialnej w Z. przed notariusz J. G. pomiędzy J. Z. i jego żoną K. Z. a D. Z. doszło do zawarcia umowy o dożywocie. Na mocy tej umowy małżonkowie Z. zbyli na rzecz powoda - ich syna, własność zabudowanego gospodarstwa rolnego, składającego się z działek poł. w W., K. i Ł. B., w tym działkę, na której znajduje się dom mieszkalny murowany piętrowy oraz cztery budynki gospodarcze: garaż, piwnica murowana, stodoła i obora. W zamian za to powód w ramach umowy zobowiązał się wobec zbywców zapewnić im dożywotnie utrzymanie, przyjąć ich jako domowników, zapewnić im wyżywienie, ubranie, mieszkanie, światło i opał, odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie, a także sprawić im własnym kosztem pogrzeby odpowiadające zwyczajom miejscowym, a nadto obciążyć nabytą nieruchomość osobistą dożywotnią służebnością mieszkania polegającą na korzystaniu przez zbywców z jednego pokoju od strony północno - zachodniej usytuowanego na piętrze, z jednego pokoju od strony północnej na półpiętrze oraz współkorzystaniu z kuchni, łazienki i salonu na parterze wraz z ogrzewaniem i oświetleniem, a ponadto korzystania z budynków gospodarczych w rozmiarze niezbędnym do zaspokajania ich potrzeb (par. 3 umowy Rep. A 105/11).

Sąd Rejonowy ustalił, że początkowo do listopada 2012 r relacje między stronami umowy układały się prawidłowo, zamieszkali wspólnie na przekazanej nieruchomości w murowanym budynku mieszkalnym wraz z żoną powoda. Pod koniec 2012 r. powód opuścił miejsce świadczenia służebności mieszkania i wyprowadził się do brata. W miejscu świadczenia dożywocia pozostała zbywczyni - żona powoda z pozwanym, który nadal wywiązywał się z obowiązków. Konflikt rodzinny istniał pomiędzy zbywcami (powodem i jego żoną). Nadal po wyprowadzce powoda, pozwany dostarczał wyżywienia matce, nadal jedzenie było dostępne we wspólnej lodówce. Obiady dla wszystkich domowników gotowała żona powoda lub matka powoda. Aktualnie K. Z. nadal zamieszkuje z zobowiązanym (pozwanym) i jego małżonką, w swojej odrębnej części domu, zaś powód zamieszkuje w Z. z bratem T. Z..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo o zamianę przysługujących powodowi świadczeń z umowy dożywocia na rentę pieniężną uznał za niezasadne i podkreślił, że powyższe roszczenie należało rozpatrywać w kontekście art. 913 § 1 k.c., zgodnie z którym w przypadku wytworzenia się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamienia wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Powyższe zaś roszczenie pozostaje w bezpośrednim związku z istotą umowy dożywocia, która została uregulowana w art. 908 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie, powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Jednocześnie jeżeli w umowie o dożywocie nabywca nieruchomości zobowiązał się obciążyć ją na rzecz zbywcy użytkowaniem, którego wykonywanie jest ograniczone do części nieruchomości, służebnością mieszkania lub inną służebnością osobistą albo spełniać powtarzające się świadczenia w pieniądzach lub w rzeczach oznaczonych co do gatunku, użytkowanie, służebność osobista oraz uprawnienie do powtarzających się świadczeń należą one do treści prawa dożywocia (§ 2). W świetle art. 908 §

3 k.c. nie budzi wątpliwości, że dożywocie można zastrzec także na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości. W przypadku zatem zawarcia umowy o dożywocie zbywca nieruchomości (dożywotnik) uzyskuje określone świadczenie służące w zasadzie zaspokojeniu jego potrzeb w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., sygn. akt III CSK 359/07 - LEX nr 453125). Oczywiście w pewnych okolicznościach trudne lub wręcz niemożliwe będzie utrzymywanie stosunku dożywocia w pierwotnym kształcie. W interesie obu stron może więc leżeć przeprowadzenie zmian, przy czym w razie zaistnienia okoliczności uzasadniających zmiany każda ze stron może wystąpić ze stosownym powództwem. Przesłanką wystąpienia z żądaniem zamiany dożywocia na dożywotnią rentę jest wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Przy zamianie uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko istnienie takich stosunków, w których nie można wymagać od stron, ażeby pozostawały nadal w bezpośredniej styczności. Powody wytworzenia się złych stosunków mogą być jakiekolwiek, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1969 r., sygn. akt III CRN 390/69 - LEX nr 6601).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego przesłanki art. 913 § 1 k.c. powodujące możliwość zmiany dożywocia na rentę nie zostały spełnione. Strona powodowa nie udowodniła, że to z przyczyn leżących po stronie zobowiązanego (pozwanego) nie jest możliwe wykonywanie świadczeń z dożywocia i nie wytworzyły się pomiędzy uprawnionym a zobowiązanym stosunki uniemożliwiające wykonywanie świadczeń (art. 6 k.c.). Po zawarciu umowy dożywocia pozwany wykonywał wobec powoda i jego żony świadczenia z tytułu dożywocia, a ich relacje układały się prawidłowo przez prawie dwa lata. Świadczenia te są wykonywane nadal prawidłowo wobec drugiego dożywotnika - żony powoda. Sąd Rejonowy ustalił, że złe stosunki z powodem ma nie pozwany a żona powoda i to one spowodowały wyprowadzkę powoda z miejsca świadczenia dożywocia. Przy czym, co oczywiste, pozwany nie jest zobowiązany do zmuszania powoda do przyjmowania należnych świadczeń i poszukiwania powoda w celu ich przymusowego dostarczenia. Wywodzić to można z treści łączącej strony umowy dożywocia i dyspozycji art. 354 k.c. Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom (par. 1). W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (par. 2). Tym samym, mając na uwadze zapis umowy dożywocia bieżące świadczenia ze strony pozwanego winny być wykonywane w miejscu wykonywania służebności mieszkania na rzecz obojga uprawnionych, mających służebność w tym samym miejscu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że sprzeciwiałoby się treści umowy, jej celowi jak i zasadom współżycia społecznego, gdyby wymagać od pozwanego dostarczania utrzymania światła i opału zarówno w miejscu służebności mieszkania (żonie powoda) i równocześnie dostarczania tych świadczeń powodowi wszędzie, gdzie się go zastanie. Powód bez porozumienia i nie na skutek i nieprawidłowych działań pozwanego, opuścił miejsce świadczenia z umowy dożywocia, a jednocześnie pozwany był i jest gotowy do dostarczania tych świadczeń.

Zdaniem Sądu Rejonowego, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, nie dawał podstaw do przyjęcia, że pomiędzy stronami umowy dożywocia wytworzyły się takie stosunki, które uniemożliwiałyby dalsze pozostawanie ich w bezpośredniej ze sobą styczności. Świadek K. Z. wielokrotnie podnosiła fakt konfliktu między nią a powodem-mężem, co potwierdziły zeznania żony pozwanego I. Z. (k. 67v). Także i ona zeznała o kłótniach i konflikcie pomiędzy powodem a jego żoną. Natomiast wskazywała na normalne relacje między powodem a pozwanym, gdy powód odwiedzał ich w W.. Konflikt na tle spożywania alkoholu przez powoda podniósł w swej wiarygodnej relacji świadek G. Z. (k. 68), syn powoda, który podał, że nigdy nie był świadkiem, by ojca ktoś wyganiał. Podobnie świadek S. K. (k. 69) zeznawał o normalnych relacjach powoda z pozwanym oraz o tym, ze powód „lubił pić alkohol" Świadek K. M. (k. 68v) zeznała, że to ze strony pozwanego były próby nakłonienia powoda do powrotu. Także świadek A. K. (k. 69v) zeznawała o prawidłowych relacjach pomiędzy stronami procesu i problemie powoda z alkoholem. Jedynie świadek T. Z. (k. 57 brat powoda, z którym zamieszkuje), zeznawał o niechęci pozwanego do dostarczania powodowi jedzenia,

choć i on nie słyszał, by strony się wyzywały. Przesłuchany w charakterze strony pozwany stwierdził, że chce opiekować się ojcem. Natomiast powód stwierdził, że nie widzi szans na powrót (k. 120v).

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie nie zostały potwierdzone w sposób wiarygodny twierdzenia powoda, dotyczące rzekomych szykan ze strony pozwanego, które to wymusiły na powodzie podjęcie decyzji o opuszczeniu domu.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodziły w niniejszej sprawie okoliczności wskazane w art. 913 § 1 k.c., które uzasadniałyby zamianę wskazanych świadczeń dożywocia na rentę, powództwo strony powodowej nie zasługiwało na uwzględnienie też co do samego odszkodowania z tytułu zaległych świadczeń z tego tytułu za okres 3 lat, z powodów już wyżej opisanych, gdy to powód uniemożliwiał swoimi działaniami dostarczanie mu świadczeń z tytułu dożywocia.

Sad Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa M. N. na okoliczność ustalenia równowartości świadczeń przysługujących powodowi z tytułu umowy o dożywocia. Biegły w swojej opinii (k. 79-81) wskazał, że uśredniona wartość świadczeń dożywocia przy uwzględnieniu warunków życiowych dożywotnika kształtuje się na poziomie 775 zł miesięcznie. Ustosunkowując się do zastrzeżeń co do wysokości wycenionego świadczenia, biegły w opinii uzupełniającej (k. 94-95) podtrzymał swoje wcześniejsze ustalenia. Powyższa opinia w ocenie Sądu zasługiwała na pełne podzielenie, zaś stawki wyliczone przez biegłego podlegały akceptacji jako uzasadnione. Nie sposób było przy tym podzielić zarzutu strony powodowej, że koszty te zostały wyraźnie zaniżone. Jak podkreślił słusznie biegły, nie sposób przy obliczeniach opierać się na minimum socjalnym ale i nie są to produkty najwyższego segmentu - dożywocie to produkty z uśrednionego poziomu. Opinię należało ocenić jako pełną i fachową, przy czym nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem powództwo podlegało oddaleniu co do zasady.

Sąd Rejonowy na mocy art. 913 § 1 k.c. (a contr ario) orzekł o oddaleniu powództwa jak w pkt I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu tych kosztów pozwanemu z uwagi na charakter niniejszej sprawy, osobiste przekonanie o słuszności wytoczenia powództwa, a także trudną sytuację osobistą i majątkowy powoda. Sąd Rejonowy obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi mając na uwadze fakt, że wytaczając powództwo winien się liczyć z potrzebą poniesienia związanych z tym kosztów i nie było powodów do uszczuplenia majątku Skarbu Państwa, tym bardziej że powód dysponuje, choć niewielkimi to stałymi, dochodami. Szczegółowe obliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód. Na podstawie art. 367 § 1 kpc i art. 368 kpc wyżej wymieniony wyrok zaskarżył w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 37.200 zł i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 kpc postanowieniu temu zarzucił:

A. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 913 kc poprzez przyjęcie, że „nie zachodziły w niniejszej sprawie okoliczności wskazane w art. 913 § 1 k.c., które uzasadniałyby zamianę wskazanych świadczeń dożywocia na rentę"

B. błąd w ustalenia faktycznych, polegający na ustaleniu, że „sytuacja faktycznie istniejąca pomiędzy stronami dawała podstawy uznać, że osobiste wykonywanie przez pozwanego tych świadczeń wobec powoda jest nadal możliwe" w sytuacji, gdy w rzeczywistości między dożywotnikiem a zobowiązanym wytworzyły się tak złe stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności.

Wskazując na powyższe podstawy, na zasadzie art. 368 §1 pkt 5 kpc, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- w pkt I, poprzez :

a. zamianę uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę w wysokości 775 (siedemset siedemdziesiąt pięć) zł. miesięcznie, płatną w terminie do 10 - go dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi

odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z miesięcznych świadczeń, poczynając od dnia wniesienia pozwu i

b. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 27.900 (dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset) złotych tytułem odszkodowania;

- w pkt III poprzez ustalenie, że nieuiszczone koszty sądowe za I instancję obciążają powoda w 48%, a pozwanego w 52%.

Sąd Okręgowy zażył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna. Wbrew zarzutom skarżącego trafne jest stanowisko sądu pierwszej instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do zamiany prawa dożywocia na rentę zgodnie z art. 913 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe, odpowiadające treści zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, godząc się także z wnioskami Sądu I instancji, co do braku podstaw do zamiany części świadczeń zastrzeżonych na rzecz powodów w umowie dożywocia na rentę. Ustalenia te zostały poparte swobodną oceną dowodów przeprowadzoną zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, skonkretyzował okoliczności towarzyszące przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, jak też przytoczył jednoznaczne kryteria oraz merytoryczne i rzeczowe argumenty potwierdzające trafność dokonanej oceny. Taki walor ma ocena zeznań słuchanych świadków oraz wyjaśnień stron. Apelacja strony powodowej w żaden sposób nie podważa tej oceny. W świetle ustaleń faktycznych popartych oceną dowodów, która nie nosi cech dowolności brak było przesłanek uzasadniających zmianę części uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 913 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za chybiony.

Biorąc pod uwagę istotę umowy dożywocia i charakter stosunków, jakie wytwarzają się między stronami po ustanowieniu tego prawa, ustawodawca przyjął, że w sytuacji, gdy trudne lub wręcz niemożliwe będzie utrzymywanie stosunku dożywocia w pierwotnym kształcie, w interesie obu stron może leżeć przeprowadzenie zmian. Podstawowym uprawnieniem stron jest w takich okolicznościach uprawnienie do żądania zmiany świadczeń w naturze na dożywotnią rentę. Przysługuje ono zarówno dożywotnikowi jak i właścicielowi nieruchomości obciążonej dożywociem. Jedyną przesłanką wystąpienia z żądaniem zamiany dożywocia na dożywotnią rentę jest wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można od nich wymagać pozostawania nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Z punktu widzenia tej regulacji prawnej okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania zamiany dożywocia na rentę jest wyłącznie zaistnienie takich stosunków pomiędzy stronami umowy, bez znaczenia natomiast pozostają przyczyny ich wytworzenia się, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 października 1969 r. III CRN 390/69). Jeżeli zatem zaistniała zmiana relacji nie doprowadziła do stanu napięcia uniemożliwiającego dożywotnikowi i zobowiązanemu utrzymywanie bezpośredniej ze sobą styczności, wówczas niedopuszczalna jest zmiana treści zobowiązania i dożywotnik może tylko domagać się wykonania należnych mu świadczeń.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy wykładania art. 913 § 1 k.c. jest zgodna z przytoczonym wyżej rozumieniem tego przepisu i nie wykazuje zarzucanej w apelacji nieprawidłowości. Wbrew stanowisku i argumentacji apelującego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że stosunki powoda z innymi członkami rodziny, w tym także z domownikami i pozwanym, są w kontekście omawianej regulacji prawnie obojętne. Sąd ten ustalił bowiem, z należytym oparciem w materiale dowodowym, że przyczyną wyprowadzki powoda z domu pozwanego była niewątpliwie złe relacje pomiędzy powodem, a jego żoną powstałe na tle nadużywania alkoholu przez powoda. Twierdzenia skarżącego, że wobec głębokiego skonfliktowania powoda z pozwanym nie jest obecnie możliwe ani właściwe utrzymywanie przez powoda

jakiegokolwiek kontaktu z pozwanym celem realizacji postanowień umowy dożywocia, nie ma oparcia w materiale dowodowym, stanowiąc jedynie polemikę z oceną Sądu pierwszej instancji.

Z wyjaśnień informacyjnych pozwanych oraz powoda w zakresie w jakim były bezsporne wynika, że pomiędzy stronami doszło do nieporozumienia na tle finansowym. W ocenie Sądu Okręgowego był to przypadek incydentalny i nie wynikający z istoty umowy dożywocia i jej konsekwencji w zakresie prawa własności. Ponadto materiał dowodowy nie potwierdził, aby pozwany dopuszczał się wobec powoda szykan, które miałyby wymusić podjęcie decyzji o opuszczeniu domu. Twierdzenie powoda co do nagannego zachowania pozwanego wobec niego znalazły jedynie potwierdzenie w zeznaniach świadka T. Z., który zeznał, że powód mówił, że nie wpuści ojca na próg domu rodzinnego i że mogą go zamknąć do psychiatryka. Trafnie jednak Sąd Rejonowy zauważył, ze również ten świadek nie słyszał aby strony się wyzywały. Pozostali słuchani w sprawie świadkowie nie podali żadnych okoliczności, które wskazywałyby na istnienie między stronami konfliktu w rozmiarze uzasadniającym zamianę dożywotnich świadczeń na rentę. Świadek M. Z. zeznała, że nie było żadnych kłótni, ani konfliktów, czasami między stronami były jakieś wymiany zdań. Świadkowie: G. Z. i K. M. (dzieci powoda obecnie mieszkające w W.) oraz A. M. (córka powoda mieszkająca w Ł.) potwierdzili natomiast okoliczność wynikającą ze złożonych informacyjnie wyjaśnień przez pozwanego, że ojciec wyprowadził się ponieważ brat ojca był chory, a jest człowiekiem samotnym i potrzebował opieki. Tożsame zeznania złożył również zięć powoda S. K.. Sąsiad stron J. K. nie potwierdził również aby powód skarżył się na syna. Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia informacyjne powoda, pozwanego oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie prowadzą do wniosku aby zachowanie wobec siebie stron niniejszego postępowania czyniło niemożliwym wspólne funkcjonowanie w jednym gospodarstwie. Do realizacji obowiązków nie jest konieczne utrzymywanie bliskich, ciepłych rodzinnych relacji, a wystarczy obiektywnie stwierdzenie możliwości pozostawania stron w bezpośredniej styczności. Jakkolwiek między stronami wystąpiły sytuacja konfliktowe (kwestia finansowa dotycząca uczestniczenia finansowego w czesnym siostry A. K. przez pozwanego), to jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie przekroczyły one granic, które obiektywnie uniemożliwiałyby stronom dalsze wspólne funkcjonowanie. W ten sposób również można odnieść się do kwestii spożywania posiłków przez powoda. Z wyjaśnień informacyjnych powoda wynika bowiem, że korzystał z produktów spożywczych znajdujących się we wspólnej lodówce i jadł sam. Istotnym jest, że z prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego wynika, że powód bez porozumienia i nie na skutek nieprawidłowych działań pozwanego, opuścił miejsce świadczenia umowy dożywocia, a jednocześnie pozwany był i jest gotów do dostarczenia tych świadczeń.

Jednocześnie z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że sytuacja konfliktowa istnieje miedzy powodem, a jego żona mieszkającą obecnie wspólnie z pozwanym. Z zeznań K. Z. wynika bezsprzecznie, że przyczyna konfliktów był problem powoda z alkoholem. Na tym też tle często wybuchały kłótnie. Świadek ten też przyznała, że powód na początku gniewał się tylko na nią, a później gniewał się już na wszystkich. Znalazło to potwierdzenie w zeznaniach synowej powoda I. Z., która potwierdziła, że miedzy rodzicami była napięta sytuacja z uwagi na spożywanie alkoholu przez powoda. Potwierdzili tę okoliczność również świadkowie G. Z., K. M., A. M. dzieci dożywotników J. Z. i K. Z.. Skarżący nie podważył wiarygodności zeznań ww. świadków, nie dostarczył żadnych dowodów przeciwnych wskazujących na to, aby istniały obiektywne czynniki uniemożliwiające realizację umowy dożywocia. Tym bardziej, że pozwany konsekwentnie deklarował chęć wykonywania tych świadczeń. Materiał dowodowy wskazuje zatem, że powód nie jest zainteresowany realizacją przysługującego mu prawa dożywocia, a z jego punktu widzenia bardziej pożądane jest uzyskanie renty.

Z powyższego opisu niezaprzeczalnie w ocenie Sądu Okręgowego wynika, iż między powodem a pozwanym, nie zaszła taka zmiana stosunków, która uniemożliwia ich pozostawanie w bezpośredniej styczności. Więzi osobiste, polegające na kontaktach osobistych stron nie zostały nadszarpnięte w sposób stały. Podkreślenia wymaga również fakt, iż z treści umowy dożywocia nie wynika, aby relacje między zobowiązanym, a dożywotnikiem miały być przyjemne i rodzinne. Okoliczność, iż w rodzinie zdarzają się sporadyczne sytuacje konfliktowe, zaś stosunki nie są oparte na dużej dozie życzliwości nie przesądza o tym, iż między stronami zaszła zmiana stosunków uniemożliwiająca bezpośrednią styczność stron. Ewentualne niedogodności powoda nie wynikają z naruszenia relacji między nim a pozwanym, a raczej z decyzji powoda o wspólnym zamieszkaniu z bratem T. Z.. Reasumując, wbrew zarzutom apelacji, Sąd

Rejonowy na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ocenionego, zasadnie przyjął iż brak jest przesłanek warunkujących zmianę dożywotnich świadczeń na rentę.

Z powyższych względów apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. to jest na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem kosztów instancji odwoławczej, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt.5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r. poz. 1800 z dnia 2015.11.05).